PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwarazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5958. Lwów, piątek 5 sierpnia 1921 Rok XII

Prawdopodobna decyzya Rady Najwyż.
Projekt ordynacyi wyborczej do Senatu.

Prawdopodobna decyzya Rady Najw.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych francuskich utrzymują, że w sprawie G. Śląska zapadnie na konferencyi Rady Najwyższej następująca decyzya: Zostanie sankcyonowane wysłanie przez Francyę posiłków na G. Śląsk, Anglia zaś i Włochy posiłków wojskowych nie wyślą. Przyznane bezspornie tereny zostaną oddane stronom, na terenie zaś spornym będzie pozostawiony zarząd międzysojuszniczy. Czasokres istnienia tego zarządu zostanie zgóry określony, faktycznie jednak, zdaniem francuskich kół politycznych, taki stan rzeczy może potrwać znacznie dłużej, niż obecnie przypuszczają.

Pierwszym punktem obrad Rady Najw. sprawa posiłków.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, jest rzeczą pewna, że oprócz Francyi, Anglii, Włoch i Japonii, w obradach Rady Najwyższej wezmą udział także Stany Zjednoczone, reprezentowane przez ambasadora amerykańskiego w Londynie, Harveya. Są powody do przypuszczania, że Harvey będzie czuwał nad tem, by postanowienia traktatu wersalskiego zostały sprawiedliwie wykonane. Jak słychać, Belgia będzie również reprezentowana w naradach Rady Najwyższej, ale prawdopodobnie odmówi wzięcia udziału w rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej. Pierwszą kwestyą, oddaną Radzie Najwyższej do rozstrzygnięcia, będzie sprawa wysłania na G. Śląsk posiłków, celem zmuszenia obu stron do poddania się powziętym decyzyom. W kołach francuskich sądzą, że sprawa ta rozwiązaną będzie pomyślnie. Bezpośrednio potem rozpatrywaną będzie sprawa granicy. Jeżeli powzięta zostanie jaka decyzya, będzie ona zachowana w tajemnicy, dopóty, dopóki posiłki nie przyjdą na teren plebiscytowy.

POSIEDZENIA RADY NAJWYŻSZEJ TYLKO KILKA DNI.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Biuro Reutera podaje, że posiedzenia Rady Najwyższej potrwają zaledwie kilka dni, tak, że Rada Najwyższa nie będzie mogła załatwić wszystkich spraw bieżących. Lloyd George będzie uczestniczył jedynie w obradach, dotyczących sprawy G. Śląska, poczem natychmiast powróci do Londynu celem ostatecznego uregulowania sprawy irlandzkiej.

SPRAWOZDANIE RZECZOZNAWCÓW NIE BĘDZIE NA CZAS UKOŃCZONE.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) „Eclair“ dowiaduje się, że sprawozdanie komisyi rzeczoznawców nie będzie ukończone do czasu otwarcia konferencyi Rady Najwyższej.

Rzeczoznawcy franc. przedłożyli wnioski.

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT.) „Petit Parisien“ donosi, że znawcy francuscy przedłożyli przedstawicielom angielskiemu i włoskiemu w sprawie podziału G. Śląska wniosek, który opiera się na wynikach plebiscytu i bierze także pod uwagę względy geograficzne i etnograficzne.

PO KONFERENCYI RADY NAJWYŻSZEJ ZAŁATWIENIE SPRAWY BLISKIEGO WSCHODU.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Nadeszła tu wiadomość, że po ukończeniu konferencyi Rady Najwyższej Briand zaproponuje omówienie sprawy bliskiego Wschodu, ponieważ przeciąganie stanu wojennego jest uprawianiem podłoża dla bolszewizmu.

ARESZTOWANIE MORDERCY MONTALEGRE'A.

Bytom, 3 sierpnia.

(§ E. E.) Raio. W Kluczborku aresztowany został morderca majora Montalegre'a 21-letni Górnoślązak Niemiec, nazwiskiem Josko.

Czesi żądają dla siebie rektyfikacyi granicy g.-śląskiej.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) W Pradze odbyła się narada ministrów w sprawie G. Śląska. Dr. Benesz oświadczył, że granica czeska od strony G. Śląska nie jest zadowalająca zarówno pod względem strategicznym, jak i celnym. Z tego powodu Czechosłowacya zażąda poprawki granicy w związku z rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej. Czechosłowacya domaga się dla siebie wydzielenia z obszaru górnośląskiego 16 gmin.

Uregulowanie handlu z Rosyą kwestyą dni najbliższych.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) W dniach najbliższych zostanie ogłoszone rozporządzenie rady ministrów o rozciągnięciu ustawy w sprawie obrotu towarowego z zagranicą także i na ziemie wschodnie, przyłączone na podstawie traktatu ryskiego. W ten sposób handel Polski z Rosyą zostanie uregulowany na podstawie ogólnej ustawy, podczas, gdy dotychczas handel polsko-rosyjski był zależny od specyalnych pozwoleń wydawanych przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Rosya w przededniu katastrofalnej anarchii.

Oszalałe z głodu tłumy grożą każdemu posiadaczowi kawałka chleba śmiercią

Anglia odwołuje wszystkie delegacye z Rosyi.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Koła finansowo-handlowe Londynu zapatrują się bardzo pesymistycznie na sprawę angielsko-rosyjskich stosunków handlowych. „Daily Mail" twierdzi, że okres anarchii w Rosyi jest nieunikniony, niezależnie od tego, czy pozostaną bolszewicy, czy też przyjdzie inny, jakikolwiek nowy rząd. Ten okres będzie straszny, gdyż rozszalałe z głodu milionowe tłumy będą zabijały każdego posiadającego kawałek chleba. Cudzoziemcy, którzy pozostaną w tym czasokresie w Rosyi, będą narażeni na ogromne niebezpieczeństwo, ponieważ nie będzie władzy, dla której byłyby ważne umowy dyplomatyczne i prawa międzynarodowe. O ile w najbliższych tygodniach sytuacya w Rosyi się nie poprawi, wszystkie angielskie delegacye w Rosyi zostaną odwołane.

ROS. JEŃCY NIE CHCĄ SŁYSZEĆ O ROSYI.

Warszawa, 3 sierpnia.

(E. E.) Z partyi jeńców bolszewickich, internowanych w różnych obozach Rosyi bardzo wielu nie chce wracać do Rosyi, mimo usilnej namowy delegatów wysłanych przez komisye bolszewickie. Rząd polski jest w kłopocie, co zrobić z tą znaczną ilością jeńców, którzy odmawiają powrotu do Rosyi.

Polska ogłosi apel o pomoc Rosyi.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Wczoraj obradowała rada ministrów między innemi także nad sposobami i środkami przyjścia z pomocą ludności w Rosyi, dotkniętej głodem i cholerą. Mówią, że Polska wystosuje do narodów kulturalnych apel z wezwaniem przyjścia z pomocą społeczeństwu rosyjskiemu, gdyż na skuteczną akcyę ratowniczą Polsce zabrakłoby funduszów i środków.

O wycofanie elementów niemiejscowych z wojska i administracyi Litwy środkowej.

List min. Skirmunta do gen. Żeligowskiego.

Wilno, 3 sierpnia.

(E. E.) Minister Skirmunt wystosował do gen. Żeligowskiego list, w którym stwierdza, że zgodnie z zobowiązaniami zaciągniętemi przez rząd polski wobec ludności ziemi wileńskiej, delegacya polska w Brukseli nie mogła czuć się upoważnioną do samodzielnego decydowania o przedłożonym przez Hymansa projekcie kompromisowym. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 28 paźdz. 1920 i 28 czerwca rb. otrzymała ludność Wileńszczyzny uroczyste zapewnienie, że wszelkie ewentualne przyszłe umowy między Polską a Litwą kowieńską, dotyczące losów Wileńszczyzny, mogą uzyskać moc prawną dopiero po zaaprobowaniu ich przez Sejm wileński. List stwierdza pełne, dobrej woli stanowisko ludności Wileńszczyzny. Ze swej strony rząd polski chcąc dać wyraz poważaniu dla Rady Ligi Narodów zwraca się do gen. Żeligowskiego w sprawie stopniowego wycofywania z wojsk Litwy Środk. obywateli polskich, nie pochodzących z jej terytoryów. Rząd polski prosi gen. Żeligowskiego o wydanie polecenia wypracowania planów stopniowego wycofywania elementów niemiejscowych z administracyi L. Ś. i przedłożenie tego planu rządowi polskiemu. Co się tyczy redukcyi wojsk L. Ś. i przekształcenia ich na milicyę, rząd polski potwierdza jeszcze raz udzielone L. Ś. gwarancye bezpieczeństwa, zaś samą sprawę uważa za podlegającą kompetentnej decycyi odpowiedniego kierownictwa krajowego. Odpowiedź gen. Żeligowskiego rząd polski przesyłe Lidze Narodów w charakterze uzupełnienia swej odpowiedzi na rezolucye L. N. z d. 28 czerwca.

KOWIEŃSKIE SFERY NIEZADOWOLONE.

Wilno, 3. sierpnia.

(PAT) Z Kowna donoszą: W litewskich sferach rządowych panuje wielkie zdenerwowanie z powodu piętrzących się trudności w rozwiązaniu sprawy wileńskiej. Duże zaniepokojenie wywołały wiadomości o mającem nastąpić zwołaniu sejmu wileńskiego oraz o postawie, jaką zajęło polskie społeczeństwo w Wilnie. Panuje też rozczarowanie co do wyników pertraktacyi, prowadzonych przez Puryckisa w Rydze.

NIEMA NIEPOROZUMIEŃ POLSKO-ŁOTEWSKICH.

Ryga, 3 sierpnia.

(PAT.) Premier łotewski dał przegląd z przebiegu konferencyi państw bałtyckich w Helsingforsie i oświadczył, że głównym przedmiotem konferencyi były dwie sprawy, mianowicie kwestya wzajemnych stosunków państw bałtyckich pomiędzy sobą i kwestya gospodarcza. Pogłoski powtórzone w czasie konferencyi przez prasę o rzekomych znacznych nieporozumieniach pomiędzy Łotwą i Polską, pozbawione są wszelkich podstaw. Zarówno Łotwa jak Estonia stwierdziły na konferencyi, że stanowisko ich w sprawach konferencyi polsko-litewskiej nie ulegnie zmianie.

Projekt ordynacyi wyborczej do Senatu.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Projekt ustawy o ordynacyi wyborczej do senatu, który rząd przedłożył ma sejmowi, obejmuje 15 artykułów. Prawo wyboru senatorów posiada każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych lat 30. Wyborcy muszą być przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyboru, mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym wykonują prawo głosowania do senatu. Przepis ten nie dotyczy jednak:

1) świeżo osiadłych kolonistów;
2) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy;
3) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Do senatu mogą być wybrani wszyscy obywatele, posiadający prawo wyborcze, nie wyłączając wojskowych.

Senat składać się będzie z 90 członków. Każde województwo stanowić ma jeden okręg wyborczy. Wybory do senatu odbędą się w drugą niedzielę po wyborach do Sejmu. Wszystkie czynności władz wyborczych w całym okręgu spełniać mają okręgowe komisye wyborcze, ustanowione dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu.

Żniwa wypadły doskonale.

Grozi tylko katastrofa ziemniaczana.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m) Tutejsze koła rolnicze wyrażają przekonanie, że pomimo braku deszczów urodzaj ozimin jest zupełnie zadowalający. Okres żniw wypadł doskonale, upały zaś bez deszczów przyśpieszyły jedynie zbiór. Natomiast posucha odbiła się w sposób ujemny na warzywach. Najmocniej ucierpiały rośliny strączkowe, które prawie zupełnie przepadły. Ucierpiał też owies, który nie dał nawet połowy spodziewanych plonów.

Mało stosunkowo odczuł posuchę jęczmień, dający około 50 procent przypuszczalnego plonu. Grozi nam natomiast katastrofa ziemniaczana, gdyż ziemniakom nic już pomódz nie zdoła. Naogół jednak sfery rolnicze sądzą, że urodzaje tegoroczne są bez porównania lepsze, niż w roku ubiegłym. Oziminy osypały dobrze. Rolnicy przystąpili w tym roku do pracy już z pewnymi zasobami nawozów sztucznych i spodziewali się obfitych plonów. Posucha, co prawda, w dużym stopniu zawodzi ich nadzieje, mimo to jednak będzie można w tym roku wytrzymać bez zboża zagranicznego.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI ROKOWAŃ ANG.-IRLANDZKICH.

Horsea, 3 sierpnia.

(PAT.) Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że Lloyd George i Valera porozumieli się, iż w razie zerwania pertraktacyi angielsko-irlandzkich, wypowiedzenie zawieszenia broni nastąpi z zachowaniem odpowiedniego terminu. Chamberlain oświadczył dalej, że propozycye, jakie rząd angielski poczynił sinfeinistom, nie będą chwilowo podane do wiadomości, że jednak Lloyd George ma nadzieję, iż będzie mógł jeszcze w ciągu obecnej sesyi parlamentarnej złożyć sprawozdanie z przebiegu pertraktacyi.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Wczoraj przyjechało do Warszawy poselstwo sowieckie z Karachanem na czele.** Z okazyi tej warto zaznaczyć, że Łotwa i Finlandya były pierwszemi państwami, które nawiązały normalne stosunki z Rosyą sowiecką. Polska zatem jest trzeciem z rzędu takiem państwem.

(Telef. (m) **Weygand wezwany do Paryża.** Z Paryża nadeszła wiadomość, że gen. Weygand, który bawił na kilkudniowym urlopie, został wezwany telegraficznie do Paryża.

(Telef.) (m) **Jutro oczekiwany jest w Warszawie gener. komisarz Rzpltej polskiej w Gdańsku p. Pluciński,** który ma złożyć rządowi sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko-gdańskich, jakim ze strony polskiej przewodniczył.

Słuszne zarządzenie kolejowe.

Zakaz przyjmowania dolarów w kasach kolejowych.

Lwów, 4. sierpnia.

Kasy kolejowe otrzymały zakaz przyjmowania wpłat w dolarach amerykańskich i kanadyjskich, tak z tytułu opłaty za transport osób, bagażu i towarów, jakoteż i wymiany na inną walutę.

Przestrzeganie kolejności przy sprzedaży biletów.

Lwów, 4. sierpnia.

Wobec licznych zażaleń publiczności w sprawie dostrzeżonych przez podróżnych, zakupujących bilety nieprawidłowości, zakazała dyrekcya kolei państw. we Lwowie tragarzom i portyerom zakupów biletów poza kolejką z pominięciem oczekującej przy kasie publiczności, czego też kasyerzy przy sprzedaży biletów mają ściśle przestrzegać.

Zuzanna Altenbergowa.

Lwów, 4. sierpnia.

Zuzanna Altenbergowa, wdowa po założycielu znanej firmy księgarskiej, H. Altenbergu, zmarła onegdaj w naszem mieście. Nazwisko tej skromnej, lecz pełnej energii kobiety będzie dobrze zapisane w historyi ruchu kulturalnego Lwowa. Straciwszy w r. 1885 męża, któremu wczesna śmierć nie pozwoliła wprowadzić w życie szerokich zamiarów wydawniczych, zmarła objęła sama zarząd firmy, przybrawszy sobie do pomocy znanego poetę i literata Władysława Bełzę. Dziesiątek lat jej pracy zaznaczył się dziełami nieprzemijającej wartości, które dziś jeszcze znajdziesz w każdym domu polskim. To „Pieśń Legionów“, wspaniale ilustrowana przez Kossaka i arcydzieła Mickiewiczowskie w edycyach albumowych, zdobione przez Kossaka, Andriollego, Jankowskiego i innych. W księgarni Altenberga w hotelu „Europejskim“ kupił się czas długi lwowski ruch literacki. Tu zawsze spotkać mogłeś nieodżałowanego poetę dziecięcych Władysława Bełzę, stąd poszły w świat pierwsze znakomite książki Łozińskiego, oraz dalsze mistrzowskie dzieła Kubali. Gdańszczanka rodem, choć obca pochodzeniem, umiała ta dzielna kobieta rozwinąć ogromne zasoby energii w pracy wydawniczej i postawiła firmę na czele księgarń nie tylko lwowskich, jednając jej w całej Polsce zasłużone słowa uznania. Wokół księgarni Altenberga ogniskował się cały niemal tak żywy ongi ruch wydawniczy Mickiewiczowski, stąd poszła myśl zorganizowania pierwszych księgarń kolejowych, dając zaczątek dzisiejszemu towarzystwu „Ruch“, które ogarnia całą Polskę. Po jedenastu latach pracy zmarła oddała kierownictwo firmy zięciowi, dr. Forcimerowi, oraz synowi Alfredowi, który ją prowadzi do dziś w myśl przyświecającej mu tradycyi rodzinnej. Zmarła osierociła troje dzieci, którym towarzysza powszechne objawy współczucia: córkę, p. Rozalię Forcimerowa, radną miejską inż. Maurycego, znanego elektrotechnika i obecnego właściciela firmy Alfreda. Cześć jej pamięci!

Głosy publiczności.

Odparcie oszczerczych napaści „Słowa Polskiego“.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Lwów, 4. sierpnia.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W popołudniowym numerze „Słowa Polskiego“ z d. 3. lipca b. r. pojawiła się notatka dziennikarska pod tytułem: „Szerzenie gangreny pornograficznej w drodze urzędowej“, nazywająca instytut literacki „Lektor“, którego mam zaszczyt być kierownikiem i współwłaścicielem, tajną kliką masońską, działalność jego wydawniczą rozmyślnem szerzeniem gangreny, a autorów i malarzy, stojących w związku z wydawnictwami „Lektora“, tendencyjnymi demoralizatorami.

Ponieważ zdolśliwa ważność tych zarzutów, ogłaszonych nadomiar w piśmie, które przez osławioną już maniakalność swych ataków samo najlepiej kwalifikuje ich wartość, zwalnia mnie od rzeczowego odpowiadania na nie, ośmielam się jedynie prosić W. Pana Redaktora o łaskawe stwierdzenie na łamach „Gazety Wieczornej“, iż sprawę tego bandyckiego napadu na Instytut „Lektora“ — nie doczekawszy się odpowiedzi na wystosowane przez mego prawnego zastępcę dr. Nieduszyńskiego do „Słowa Polskiego“ sprostowanie — zwróciłem na drogę prawną. W ten sposób oszczercza ta napaść nieodpowiedzialnych — jak to tylekroć w ostatnich miesiącach można było stwierdzić — osobników, stojących na czele tego poważnego niegdyś pisma, znajdzie swój epilog przed forum sądu karnego. Mam głębokie przekonanie, że przebieg tej sprawy oświetli, jak nikczemną inwektywą posługują się panowie ze „Słowa Polskiego“, spychając przez swe ataki dziennik ten do poziomu zwyczajnych pism rynsztokowych.

Dla wyjaśnienia tylko nadmieniam, że Związek Urzędników Państwowych, dla którego biblioteki nasz oddział warszawski zgodził się dostarczyć swych wydawnictw bez dodatku drożyźnianego, zwrócił się do redakcyi „Słowa Polskiego“ z zapytaniem, które to książki, wydane przez „Lektora“ Prokuratorya skonfiskowała jako pornografię, na co nie otrzymał odpowiedzi.

W nadziei, że Wielce Szanowny Pan Redaktor zechce ogłosić powyższe pismo, łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. Stanisław Lewicki.

Zamiatanie ulic bez skropienia ich jest zbrodnią!

Głos jednego z lekarzy lwowskich.

Od jednego z lekarzy lwowskich otrzymujemy poniższe uwagi:

Lwów, 4. sierpnia.

Zaiste dziwne pojęcie o hygienie mają w Magistracie m. Lwowa. Więc ustanawia się komisye zdrowotne dla oczyszczenia domów, wypisuje się rozmaite obwieszczenia dla przestrzegania czystości po domach etc. Z drugiej zaś strony ten sam Magistrat przyczynia się najbardziej do rozszerzania wszelkiego chorób zakaźnych. Widać, że „Quod licet Jovi non licet bovi“, bo czy wystarczy spojrzeć na tumany kurzu, jakie unoszą się do wysokości dwu i trzech piąter przy zamiataniu ulic przez służbę magistracką. Miliardy mikrobów, jak np. zarazki zapalenia płuc, tuberkulozy i wiele innych, urządzają podróż napowietrzną, dostając się do wnętrza mieszkań, gdzie już to wdychiwane lub też opadłszy na naczynia, pościel, drogą pośrednią dostają się do wnętrza organizmu ludzkiego.

Niedawno widywałem wprost kłęby prochu, unoszące się na wysokość kamienic po szczotkowaniu ulic szczotkami wozowemi w nocy. Kłęby te prochu zasłaniały w nocy światło latarń i widok ulicy.

Dziwić się należy, że dotychczas nikt (!) nie poruszył tej sprawy, by wreszcie raz kres położyć temu magistrackiemu zasiewowi chorób zakaźnych. Wszak brak wody do skrapiania nie może być tu wystarczającą wymówką, by tego rodzaju zbrodnię przeciw zasadom hygieny usprawiedliwić. Raz należy postawić sobie za zasadę, że: zamiatanie bez poprzedniego należytego skropienia jest zbrodnią! — Służbie czyszczenia miasta należy pod groźbą kar zakazać zamiatania ulic bez skropienia. Możliwe bowiem że dla ułatwienia sobie pracy i z powodu braku kontroli służba ograniczać się będzie tylko do samego zamiatania. Wówczas powinna publiczność sama objąć kontrolę. Nadto należałoby pouczyć organa policyjne, by się przestrzeganiem skrapiania ulic przez służbę magistracką, jakoteż chodników przez dozorców, przed zamiataniem — skrupulatnie zajęli.

Prawda, mamy wodociąg tak nieszczęśliwie urządzony, że wystarczyłby na potrzeby Kulikowa, nie Lwowa, ale za to nasze źródła lokalne dostarczają nam dość wody, by można ulice w należyty sposób skropić. Cała ta sprawa jest tylko kwestyą należytej organizacyi i zakupienia odpowiednich przyrządów.

Ochrona m. Lwowa przed epidemiami ze Wschodu.

Lwów, 4. sierpnia.

„Era“ donosi:

Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że zarząd miasta Lwowa przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkiego zakładu dezynfekcyjnego połączonego ze stacyą sanitarną. Zakład ten stanie na gruntach miejskich przy ul. Piekarskiej, obok pawilonów, przeznaczonych dla chorych zakaźnie i będzie wyposażony we wszystkie nowoczesne urządzenia sanitarne. Koszt budowy obliczono na 40 milionów marek. Sprawa będzie przedłożona w najbliższym czasie Radzie miejskiej.

W związku z potrzebą zabezpieczenia miasta przed zawleczeniem chorób epidemicznych z Rosyi, gmina m. Lwowa podejmuje w najbliższym czasie rekonstrukcyę łaźni Duchońskiego kosztem 6,000.000 marek. Łaźnia ta będzie prowadzona w zarządzie miasta.

Zarówno budowa zakładu dezynfekcyjnego, jakoteż oddanie do użytku publicznego łaźni Duchońskiego, ma dla Lwowa pierwszorzędne znaczenie ze względu na konieczność przeciwdziałania epidemiom ze Wschodu.

Środki ochronne przeciw wściekłym psom.

Lwów, 4. sierpnia.

„Era“ donosi:

W ostatnich dniach zanotowano cały szereg wypadków wścieklizny u psów, oraz wyrażono apel do władz, celem ochrony ludności i wydania zarządzeń. Jak się dowiadujemy, zarząd miasta wydał już przed tygodniem surowe polecenie rakarzowi miejskiemu, by przez cały dzień bez przerwy łapał psy w ulicach, a mianowicie te, które nie są prowadzone na linewce i w kagańcu. Wydano polecenie, iż każdy złapany pies musi być do 2 godzin ubity, pod odpowiedzialnością weterynarza i rakarza. Zarząd miasta przypomina, że oprócz tej kary dotkliwej, właściciel psa, nie stosujący się do przepisów prowadzenia psa na ulicy, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowo-karnej. Rakarz otrzymał obecnie polecenie powiększenia potrzebnego personalu celem sprawniejszego wykonywania przepisów. Na prośbę starostwa odbywa się też łapanie psów na przedmieściach, celem niedopuszczenia psów wściekłych i podejrzanych w obręb miasta.

Niemiła niespodzianka.

Lwów, 4 sierpnia.

(§) Wśród urzędników magistrackich wszystkich prawie departamentów i dykasteryi zapanowało w ostatnich dniach duże rozgoryczenie. Jak wiadomo mianowicie żaden stan tak usilnie nie wyczekuje „pierwszego“ jak właśnie urzędnicy, a tymczasem w tym miesiącu doznali oni niemiłego rozczarowania. Bo oto, chociaż pensya nawet starszego radcy magistratu wynosząca zaledwie 18 tysięcy marek, wystarczyć może w dzisiejszych stosunkach zaledwie na prowadzenie skromnego „kawalerskiego“ życia, przecież w skromnym budżecie urzędników Magistratu lwowskiego jest ona mimo wszystko „gospodarczym fundamentem“ egzystencyi. Tymczasem kasy miejskie po dzień wczorajszy nie wypłaciły pensyi całej tej rzeszy.

pracowników tak bardzo skwapliwie wyczekujących „manny", która ma spaść upragnionego „pierwszego". Z tego też powodu szereg delegacyi urzędników rozmaitych departamentów interweniował u szefów swoich w kierunku wpłynięcia na czynniki miarodajne, by dostarczyły kasom potrzebnych zapasów gotówki. Niektóre z tych delegacyi podrażnione przykrą sytuacyą, która się wytworzyła, na skutek niedopisania „pierwszego", przemawiały nawet we wcale energicznym tonie. W następstwie szefowie departamentu interweniowali w prezydyum, które przyrzekło, że wytęży całą energię, by potrzebującym rzeszom pracowników miejskich wypłacono to, co im się należy, do 24 godzin. Mieć należy nadzieję, że przy znanej dobrej woli prezydyum i przy równie znanem przywiązaniu pracowników magistratu do ojczystego miasta sprawa zostanie jak najzupełniej pokojowo załatwiona.

Kronika telegraficzna.

(EE.) **Mianowania.** Szef oddz. III. nauk.-szkol. M. S. Wojsk. gen. Jacyna opuścił swe stanowisko, by objąć równocześnie szefostwo misyi wojskowej polskiej we Francyi. Na jego miejsce mianowany został szefem Oddz. III. płk. szt. gen. Kukiel.

(PAT.) **Trzęsienie ziemi we Włoszech.** Z różnych miejscowości włoskich nadchodzą wiadomości o silnem trzęsieniu ziemi. W Bari zawalił się z powodu trzęsienia ziemi główny urząd pocztowy.

(PAT.) **Opodatkowanie cesarza.** Między b. cesarzem niemieckim a władzami holenderskiemi przyszło do sporu. B. cesarz niemiecki twierdzi, że miał jedynie 150.000 guldenów dochodu, podczas gdy władze skarbowe obliczyły ten dochód na 350.000. Stwierdzono, że b. cesarz otrzymał ubiegłego roku najmniej 600.000 gld. holenderskich.

(PAT.) **Ciągnienie IV. klasy trzeciej pożyczki** państwowej odbędzie się 9. i 10. sierpnia b. r.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza:

W czwartek 4. bm. o g. 8 wiecz. „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Testoni'ego.

W piątek 5. bm. o g. 8 wiecz. „Ojciec", dramat w 3 aktach Strindberga.

Z Teatru Małego. Dzisiejsze przedstawienie „Brzydkiego Feranta" Testoniego, w którego roli tytułowej Adwentowicz zbiera prawdziwe laury, zapowiada się znakomicie, dzięki nowej wyborowej obsadzie. Część dochodu z tego przedstawienia przeznacza dyrektor Cudnowski na piękny cel humanitarny. Obecny cykl występów Adwentowicza, cieszy się tem samem zainteresowaniem i powodzeniem, co dwukrotne już występy poprzednie znakomitego artysty.

Do wiadomości władz podatkowych. W urzędzie podatkowym przy ul. T. Rutowskiego l. 17, gdzie mieści się kasa, panuje ścisk niesłychany. Odnośnie do rozporządzenia władz podat., rozlepionego na murach miasta, a wzywającego ludność do płacenia natychmiastowego podatku dochodowego, gdyż po upływie sierpnia doliczane będą procenta zwłoki — śpieszą podatnicy, by zadość uczynić swym obowiązkom względem Państwa, cisną się, tłoczą, wystawują całemi godzinami i najczęściej odchodzą znudzeni, zniecierpliwieni i oburzeni na tak lekceważące traktowanie sprawy przez odnośne władze. Oto dla tych setek interesentów dziennie, urzęduje tylko jeden kasyer, w jednem tylko okienku. I myliłby się, ktoby sądził, że urzędnik ten odbiera tylko podatek dochodowy; ma on dziesiątki innych działów do załatwienia, a w czasie tym podatnicy czekają, stojąc w ogonku i litując się nad nieszczęśliwym kasyerem, który w pocie czoła mimo najszczerszych chęci nie jest w stanie podołać wszystkiemu. Jeżeli się rozważy, że ci, którzy idą płacić podatek, opuszczają zajęcie w biurach, sklepach i warsztatach, dzi bez złożenia należytości, nie chcąc tracić tak drogiego dziś czasu. Tam, gdzie w jednym lub dwóch miesiącach ma tyle ludzi przejść przez ewidencyę władz podatkowych, powinno urzędować najmniej 3 kasyerów, a i ci mieliby dość zajęcia. To, co jest dziś — jest ironią. Przy takiej nieporadności — traci Państwo i tracą Obywatele, a co najgorsze, nasuwa się na myśl porównanie, jak to bywa gdzieindziej, a jak u nas.

(—) **Wypadek tramwajowy.** Z wązkiej uliczki św. Szymona wyjechał nagle wczoraj Stanisław Franków, woźnica intendantury VI. armii w ulicę Batorego, którą tuż koło chodnika jechał wóz tramwajowy K—D nr. 110. Motorowy nie mógł już wstrzymać wozu i wskutek tego nastąpiło zderzenie, podczas którego jeden koń został silnie pokaleczony, drugi zaś złamał nogę. Biedne zwierzę, które podczas wypadku doznało złamania nogi, zastrzelono w intendanturze. Z powodu tego wypadku ruch tramwajowy na linii K—D został wstrzymany przez 15 minut.

(—) **Znowu zamach samobójczy.** Minionej nocy około 12 godz. szwaczka Marya M., licząca 29 lat, zamieszkała przy ul. Janowskiej wskutek nieporozumienia ze swym narzeczonym Stefanem K. w zamiarze samobójczym usiłowała odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła. Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło desperatkę do szpitala.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Cieśliński jechał wczoraj ul. Zieloną tak nieostrożnie iż dostał się pod koła swego własnego wozu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło nieostrożnego woźnicę w stanie beznadziejnym do szpitala.

(—) **Stara historya.** Gospodyni z Dawidowa Marya Łaczość kupowała na pl. Sołskich materyę na ubrania dla dzieci. Świadkiem targu była jakaś młoda kobieta, blondyna o pociągłej twarzy, która po chwili odezwała się do kupującej: Jak chcecie mieć porządną materyę i o połowę tańszą, chodźcie ze mną a ja wam kupię. Łatwowierna kobieta udała się z nieznajomą. W ulicy Wałowej, naprzeciw komendy miasta i placu, nieznajoma zażądała od Łaczościowej, by zaczekała na ulicy, a ona sama pójdzie i kupi materyę. Łaczościowa zgodziła się na propozycyę i dała nieznajomej 5500 mk. Po otrzymaniu pieniędzy nieznajoma znikła w bramie przechodniej kamienicy, a łatwowierna gosposia po długiem czekaniu, przekonawszy się w końcu, że padła ofiarą oszustwa, udała się na policyę prosząc o wyśledzenie oszustki.

(—) **Okradziony kupiec z ulicy „Bogatej".** Markus Mojżesz Wallach, właściciel sklepu z żelazem w Tarnopolu, zamieszkały przy ul. Bogatej, zawiadomił wczoraj tut. policyę, że przed kilku dniami sługa jego Anna Staszewska zbiegła ze służby skradłszy na szkodę jego 250.000 mk. z zamkniętego kosza obitego blachą. Poszkodowany przypuszcza, że „wierna służąca" ukrywa się z łupem we Lwowie.

(—) **Niesmaczny żart.** Agenci tut. policyi dostali tymi dniami tytułem mundurowego za rok 1920 aż 63 mk., wyraźnie sześćdziesiąt trzy mk... (sic!) Sapienti sat!

(—) **Ujęcie specyalisty.** Wczoraj przed południem w kawiarni „Imperial" przytrzymano 19-letniego Adolfa Zudeka na kradzieży żarówek. Przytrzymanego odprowadzono na inspekcyę policyi, gdzie odebrano od niego 7 skradzionych żarówek. Specjalistę na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 4 bm. o 6 wieczór w sali posiedzeń Rady m.

Reaktywowanie agencyi pocztowej Zimna Woda, pow. Lwów. Z dniem 1 bm. dyr. lwowska uruchamia zwiniętą czasowo agencyę pocztową Zimna Woda, powiat Lwów. Z tego powodu przydziela się gminy: Zimna Woda, Zimna Wodka, Kaltwasser i Rudno do miejscowego, zaś gminy: Konopnica z Fujarówką, obszar dworski Suchowola do zamiejscowego okręgu doręczeń agencyi pocztowej Zimna Woda — wyłączając równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń u. p. Lwów 2.

(+) **Zniesienie poczt polowych.** Z dniem 30 lipca zwinięto wszystkie poczty polowe z wyjątkiem poczt pol. nr. 23 i 72. Przesyłki pocztowe, adresowane dotychczas dla oddziałów i osób wojskowych do poczt polowych, należy w przyszłości adresować do cywilnych urzędów pocztowych w miejscach postoju oddziałów wojskowych, do których adresaci są przydzieleni.

Z CAŁEJ POLSKI.

(+) **Uroczystości dantejskie w Warszawie** odbędą się w październiku br. Dokładne daty podane zostaną w swoim czasie przez dzienniki.

(.) **Poświęcenie sztandaru „Sokoła".** W niedzielę w kościele archikatedralnym św. Jana w Warszawie odbyło się poświęcenie sztandaru III. gniazda Sokoła. Po nabożeństwie utworzył się pochód, który przeszedł ulicami miasta. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele klubów sportowych, jakoteż różnych związków sokolich.

(.) **Śp. Mikołaj Crotti.** Przed dwoma dniami zmarł znany w Warszawie basista, a ostatnio pomocnik reżysera opery Michał Crotti.

(.) **„Virtuti Militari".** Dzisiaj odbędzie się na Górze Kalwaryi dekoracya oficerów i żołnierzy warszawskiej artyleryi konnej. Dekoracyi dokona Naczelnik Państwa. We czwartek odbędzie się w kościele garnizonowym na placu Saskim w Warszawie żałobne nabożeństwo za poległych oficerów i szeregowych artyleryi konnej.

(.) **Poświęcenie pomnika ks. Skorupki.** Onegdaj na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbyło się poświęcenie pomnika dla ks. Skorupki, wykonanego przez artystę-kamieniarza Kosińskiego. W uroczystości wzięła udział liczna publiczność. Na grobie złożono wiele wieńców, czapkę oficerską ks. kapelana, stułę i krucyfiks oraz order „Virtuti Militari".

(+) **Wystawa elektrotechniczna w Warszawie.** Stowarzyszenie elektrotechników polskich rozpoczęło starania, aby podczas drugiego zjazdu elektrotechników zorganizowano wystawę wzorów swojskiego przemysłu elektrotechnicznego.

(.) **Zjazd kolejarzy w Warszawie.** W Warszawie odbywa się IV. Zjazd delegatów związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej. Przybyli oni w liczbie 273. Na rozpoczętych obradach domagano się poprawy bytu kolejarzy.

(.) **Cholera w Warszawie.** Onegdaj zachorował nagle w Warszawie niejaki St. Zieliński. W szpitalu dla chorób zakaźnych, dokąd go natychmiast odstawiono, skonstatowano, iż zachorwał na cholerę.

(.) **Strejk w „Pocisku".** Robotnicy w zakładach amunicyjnych „Pocisk", przystąpili onegdaj do strejku. Przyczyną strejku, żądanie polepszenia warunków ekonomicznych.

(.) **Nowa podwyżka ceny gazu.** Z dniem 1 sierpnia zarządzono w Warszawie nową podwyżkę ceny gazu. Dopiero upłynął miesiąc od poprzedniej podwyżki.

(+) **Z krajowego przemysłu filmowego.** W ostatnich dniach polsko-amerykańska wytwórnia kinematograficzna w Warszawie zakończyła pracę zdjęć i wytworzenia sensacyjnego filmu pt.: „Tragedya Rosyi i jej trzy epoki". Film ten będzie wyświetlany w kraju i za granicą we wrześniu bież. roku.

(.) **Obóz akademicki w Gdyni.** Gen. Haller odwiedził w sobotę obozy akademickie w Gdyni, owacyjnie witany. Po kolacyi udał się gen. Heller wraz z rodziną do obozu, gdzie spędził całą noc. Następnego dnia odbyło się nabożeństwo, po którem nastąpiły popisy gimnastyczne i pływackie młodzieży z kolonii wakacyjnych. Gen. Haller złożył do rąk komitetu 10.000 marek.

(.) **Instytut naukowo-handlowy w Sosnowcu.** Z początkiem września ma powstać w Sosnowcu, zakład dla nauk handlowych, zatwierdzony przez ministerstwo oświaty. Instytut będzie zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, bez względu na wiek i wyznanie. Oprócz kierunku handlowego będzie miał instytut charakter ogólnie kształcący.

(.) **Dalsze strajki.** W Płocku zastrajkowały w ostatnich dniach fabryki maszyn rolniczych, w Poznaniu zaś z dniem 1 sierpnia wybuchł niespodziewanie strajk robotników tramwajowych. Powodem strajku jest niepomyślny wyrok komisyi rozjemczej.

(.) **Czescy uczeni w Poznaniu.** W poniedziałek przybyli do Poznania z Pragi: prof. Wydro, profesor literatury polskiej na uniwersytecie praskim, prof. Sarolea, oraz dwaj znani w naukowym świecie czeskim profesorowie Kolaja i Jokte. Przybyli oni do Poznania celem zapoznania się z życiem kulturalnem miasta.

(.) **Ruch budowlany w Poznaniu poczynił** w ostatnim czasie znaczne postępy, uwydatnił się szczególniej w gałęzi budownictwa fabrycznego. Kupiecka Spółka handlowa i Polski Bank Handlowy, przystąpiły obecnie do budowy szeregu zabudowań mieszkaniowych. Energiczne przeprowadzenie akcyi budowniczej złagodzi głód mieszkaniowy Poznania. Ostatnio odbyło się w Związku Banków zebranie, na którem rozpatrywano sprawę budowy domów dla robotników.

(+) **Złoto za spirytus w Kongresówce.** Od dnia 1 sierpnia wynosi opłata za spirytus od fabryk wódek marek 540 za litr i jedną markę w złocie. Ustawa ta obowiązuje na razie tylko w Kongresówce, od września zaś wejdzie w życie i w b. dzielnicy pruskiej.

(.) **Skandaliczne stosunki celne.** Krakowski urząd walki z lichwą wpadł na pomysłowe sztuczki paskarzy, których przyłapał w czasie przewożenia przez granicę transportu 200 kg. jedwabiu, na obce pozwolenie przywozu. Sprowadzanie towarów jedwabnych z zagranicy jest bowiem ostro zakazane. Właścicielem transportu był kupiec Langer z Krakowa. Pozwolenie na przywóz wystawione było na 8 maszyn tokarskich.

(.) **Znowu napad pod Krakowem.** Onegdaj na spieszących do pracy czterech ludzi, napadli w lesie w Zbydniowicach bandyci, a obrabowawszy ich i ciężko pokaleczywszy znikli wraz z całą zabraną gotówką. Pokaleczeni z trudem dowlekli się na pogotowie ratunkowe w Krakowie.

(+) **Ładny delegat z Łodzi.** „Kuryer Łódzki" donosi o następującem nadużyciu: Niejakiemu Gerkowskiemu, delegatowi w fabryce Ryszarda Schaedera, wydała fabryka 30.437 mk. na zakupy aprowizacyjne dla robotników. Pieniądze te Gerkowski przywłaszczył sobie i obecnie fabryka żąda ich zwrotu od robotników, ponieważ delegat jest ich mężem zaufania, ponoszą więc za jego czyny odpowiedzialność. Gorkowskiego policya aresztowała. Jaki obrót dalszy przyjmie sprawa, na razie niewiadomo.

(+) **10 proc. dzieci w Zgierzu jest chorych na zapalenie egipskie.** Dla zwalczania tej choroby, jak wiadomo bardzo zaraźliwej, uruchomiono specyalne ambulatoryum oftalmologiczne.

(.) **30.000 Mk. na strajkujących.** Łódzki Związek pracowników drukarskich i innych, przeznaczył na strejkujących robotników 30 tysięcy Mk.

(.) **Aresztowanie czterech żydowskich milionerów.** Za przemycenie 10 milionów marek w walucie polskiej ujęto czterech milionerów, żydów z Tczewa i osadzono w tamtejszem więzieniu; piąty milioner zdołał zbiedz.

(.) **Ujęcie groźnego bandyty.** Posterunek policyi państwowej w jednej z wsi krakowskich aresztował groźnego bandytę Bochenka. Skutego w kajdany bandytę eskortowano onegdaj w Krakowie na dworzec, skąd odstawiony został do Warszawy. Więźniowi towarzyszył tłum ludzi i współczucie przechodniów.

(.) **Napad na pociąg towarowy pod Krakowem.** Między Mydlnikami a Łobzowem napadła onegdaj na pociąg towarowy zorganizowana szajka złodziei, złożona z wyrostków i kobiet. Chłopcy wdarłszy się na wozy poczęli zrzucać węgiel. Ponieważ służba kolejowa nie mogła sobie w inny sposób poradzić, musiała zatrzymać pociąg, lecz wówczas młodzi złodzieje przypuścili atak na kolejarzy. Po dłuższej walce wezwano policyę, która stoczyła z bandytami formalną walkę, zakończoną zranieniem jednego funkcyonaryusza. Kobiety zrabowawszy węgiel uniosły go w zarośla.

(+) **W sprawie spadków amerykańskich.** Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu podaje do wiadomości, iż zdarza się, że zainteresowani w rewindykacyi spadków, nadsyłając pełnomocnictwa konsulatowi generalnemu, nadsyłają jednocześnie takie same pełnomocnictwa osobom prywatnym, lub też adwokatom; wobec tego konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Montrealu komunikuje, iż tego rodzaju praktyka komplikuje postępowanie sądowe i częstokroć naraża na niepotrzebne wydatki. Pełnomocnictwa należy wystawiać jedynie tylko na imię Konsulatu generalnego w Montrealu, lub też konsulatu w Winnipegu.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płaty	Żądanie	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	780·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	555·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	600	100	23000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2225·—	2325·—	2275·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1700·—	1750·—	1725·—
„Cmielów" fabr. porcel.	1000	—	8550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4025·—	4225	4100·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.i II. em.	500	00	1225·—	1275·—	1250·—
Pezet	500	—	950·—	1000·—	975·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1075·—	1125·—	1100·—
Polski Glob	500	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2050·—	2150	2100·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla wsz. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	560·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	140·—	159·—	—·—
1 frank szwajcarski	290·—	310·—	—·—
1 L. Sterling	6700·—	7100·—	6900·—
1 dolar amerykański	1870·—	1970·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1650·—	1750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2350·—	2550·—	—·—
„ „ (po 100)	2250·—	2450·—	—·—
„ „ (drobne)	2150·—	2250·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2550·—	2650·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2300·—	2500·—	—·—
Czeskie korony niższe	2300·—	2500·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	180·—	200·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6700·—	7200·—	—·—
„ Paryż	140·—	155·—	—·—
„ Zurych	290·—	310·—	—·—
„ Pragę	2450·—	2650·—	—·—
„ Wiedeń	190·—	220·—	220·—
„ Berlin	2400·—	2600·—	—·—
„ Nowy Jork	1850·—	1950·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2575·—	2675·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3. sierpnia.

Giełda dzisiejsza była ożywiona.

Chodorowskie ustaliły się przy kursie 2275 — w Krakowie płacono 2375 i 2350.

Parowozy u nas 1250 — w Krakowie 1375 i 1400 — Polska Nafta u nas 2100 — w Krakowie 2100 do 2300 — w Warszawie 2250 do 2300.

Akcye Oikos płacono 4100 — na dalsze oferty kupna po 4125 brak podaży — w Krakowie notowały 4000.

Pociski notowały 1100 — Pezety 975.

W papierach lokacyjnych poszukiwano 4 i pół Banku Krajowego po 108, bez podaży.

Kursa walut zagranicznych znacznie obniżone.

Płacono sterlingi 6900, w Warszawie 7125.

Dewiza na Wiedeń u nas 220 — w Warszawie początkowo 208.50, w końcu 202.

Tendencya w walutach zniżkowa, w akcyach przemysłowych zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 4 sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej tendencya chwiejna. Obrót obcemi walutami średni.

Dolary amerykańskie 1975—19 0, jedynki i dwójki 1925—1930, dolary kanadyjskie 1700—1710, jedynki i dwójki 1650—1660, marki niemieckie 24·75—25·00, setki 24·70—24·80 drobne 24·00—24·20, leje 25·00—25·50, drobne 24·80—24·90, czeskie korony 25·50—27·00, drobne 26·25 do 26·40, austryackie tysiączki 2500—2550, setki 240·00—250·00, 50-koronówki 130·00—135·00, 20-koronówki 2·40—2·45, 10-koronówki 2·00 2·20, 1-ki i 2-ki 1·20—1·25 f., ruble 5-setki 2·20 2·30, setki 6·00—6·10, 25-rublówki 2·80—3·10, 10-rubl. 2·30—2·35, reszta drobnych od 1·00—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 13·00—13·50, franki franc. 115—120, funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7300—7350, 20-frankówki 6500—6600, 20-markówki 7750—7800, funty szterlingi 7700—7750, 10-rublówki 8500—8700, dolary 1850—1860.

Srebro: Korony austr. 114—117, floreny 250—260, ruble 430—440, kopiejki 1·80—1·90, dolary amerykańskie 1000—1010, połówki i ćwiartki 920—930, dolary kanad. 600—620, drobne 550—570.

Giełda krakowska.

Kraków, 3 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 3 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. 107·—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 103·50.

Akcye. Bank Hipot. ——·—, Polskie Tow. handl. I—III. 990·—, Impex 425·—, Żegluga polska 525·—, Zieleniewski 6700—, Warszawska Spka budowy parowozów 1375·—, Trzebinia fabr. masz. I—III. 2900—2925, Polska Nafta ——·—, Elektrownia w Sierszy ——·—, Oikos 4000·—, Siersza ——·—, Chodorów ——.

Waluty. Marki niem. 25·50, Korony austr. 2·20 Kor. czecho-słow. 24·50—26·50.

Waluty i dewizy.

	Waluty poszuk.	Waluty żądane	Czeki poszuk.	Czeki żądane
Korony austryackie	1·90	2·10	2·10	2·20
Korony czesko-słowac.	23·00	25·00	24.00	26·00
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	1850·—	1950·—	1850.—	1950·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	23·—	25·—	24·—	26·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Funty szterl.	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500			—·—	—·—
„ „ 1000			—·—	—·—
Floreny holenderskie			—·—	—·—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 3 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 3 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1915/16 258·00. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 264·00, 5 prc. m. Warszawy 465·00 4½% m. Warszawy —·— 4 proc. ziemsk. 85·—

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 1930·00, Dolary kanad. ——·—. Franki francuskie —·—, Funty szterl. 71·25, Marki niem. —·—, Korony aust. —·—, Korony czesko-słow. 24·75. Berlin 24—25.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 2400, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 2375, Bank Kred. w Warszawie ——, Bank Zachodni ——·—, Bank Towarzystwa współdziel. ——, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 13500, Warsz. Towarz. kopalń węgla 16900, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 5350, Rudzki i Ska 2450, Rudzki i Ska II. 2400. Starachowice I—II 6900, L. J. Borkowski I—VI em. 1450, Bracia Jabłkowscy I—V 1250, Firlej z roku 1921: —·—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 2050, Żyrardów 43000, Ostrowieckie Zakłady 7850, Polska Nafta I—III 2250, Przemysł drzew. i handel ——, Elektrownia w Pruszkowie 675. „Siła i Światło" ——, Zawiercie 7500.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencya dla walut nisko cennych słabsza, inne dewizy bez zmiany. Obroty akcyami i papierami publicznymi po kursach przeważnie utrzymanych.

KURS MARKI POLSKIEJ W GENEWIE.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Genewy telegrafują pod datą 2 bm.: Markę polską notowano tu 0.31.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 3 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 3 sierpnia. Renta majowa 119·—, Austr. renta koronowa 119·—, Węg. renta kor. —·—, Losy tureckie 4405·—, Renta lutowa 1120·00, Losy węgierskie 305·—, Prioritety kolei półn. 3899·—, Anglobank 1910·— Bankverein 1282·—, Bodenkreditanstalt 2675·—, Kreditanstalt —·—, Bank Depozytowy 910·—, Bank Austr. Kredytowy 1630·—, Länderbank 2835·—, Unionbank 1198·—, Zivnostenska Banka 4870·— Merkury 1005·—, Bank Obrotowy 780·—, Kolej północna 25500·—, Kolej lwowsko-czern. 4925·— Kolej południowa 3020·—, Austryackie koleje 5930·—, Alpiny 8700·—, Tow. górniczo-hutnicze 13000·—, Krupp 2060·—, Poldihütte 5600·—, Prager Eisen 14000·—, Rima —·—, Skoda 5510·—, Apollo 8700·—, Fanto 37900·—, Galic. Karpaty 26010·—, Zieleniewski 4000·—, Galicia —·—, Schodnica 22000·—, Siersza ——·—.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 3 sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. centrali dewiz z 3 bm.: Amsterdam 31025 — Berlin 1212.5 — Bruksela 7517.5 — Chrystyania 12825 — Zagrzeb 562 — Budapeszt 251.75 — Londyn 3615 — Praga 1257 — Medyolan 4265 — Nowy Jork 1014 — Paryż 771.75 — Sofia 792.75 — Warszawa 50.25—52.25 Marki niem. 1212 — Marki polskie 50—52 — Franki francuskie 7700 — Franki belgijskie 7480 — Lewy bułgarskie 780 — Lei rumuńskie 1255 — Liry włoskie 4260 — Funty szterl. 3590 — Ruble carskie 203.7 — Noty holenderskie 30950 — Noty duńskie 15125 — Noty szwedzkie 16625 — Noty norweskie 12575 — Korony czeskie 1257 — Korony węgierskie 252.5.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 3 sierpnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 3 bm.: Amsterdam 2407.45 — Bruksela 606.85 — Chrystyania 1044.95 — Kopenhaga 1250.2 — Sztokholm 1680.8 — Helsingfors 124.6 — Włochy 347.15 — Londyn 93.95 — Paryż 626.15 — Szwajcarya 1353.5 — Hiszpania 1047.95 — Wiedeń, kor. stempl. 8.55 — Praga 101.6 — Budapeszt 204.57.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 3 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7·40, Nowy Jork 609 Londyn —·—, Paryż —·, Medyolan 25·80, Praga 7·55, Budapeszt 1·50, Zagrzeb 3·40, Bukareszt 7·60, Warszawa 0·30, Wiedeń 0·67, Austr. stempl. 0·67.

Zurych, 3 sierpnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 7·35, Holandya 186·00, Nowy York 6·9 Londyn 21·65, Paryż 46·30, Medyolan 25·80, Bruksela 0·00, Kopenhaga 92·50, Sztokholm 124, Chrystyania 78·—, Madryt 77·50, Buenos Aires 174, Praga 7·55, Budapeszt 1·47, Zagrzeb 3·40, Bukareszt 7·60, Warszawa 0·00, Wiedeń 0·67, Austr. stempl. 0·00.

Giełda paryska.

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT,) 3 prc. renta francuska 56·25, 4 prc. renta francuska 66·60, 5 prc. renta francuska 81·45, 5 prc. poż. rosyjska 17·—, 3 prc. poż. rosyjska —·—, 4 prc. poż. zjedn. turecka 34·75, Bank paryski 1299·—, Kredyty lyońskie 1350·—. Kanał Sueski 5750·—, Baku 700·—, Lianosoff 454·—, Malceff 255·—, La Naphte 355·—, Tuła —·—, Rio Tinto 1450·—, De Beers 574·—, Gold Fillds 42·25, Tanganica 61·—, Randmine 100·—, Lombardy 70·50, Losy tureckie 75·— Konsole rosyjskie 23·50, Weksle na Londyn —·—

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 3 sierpnia.

(PAT) Weksle na Londyn 1·66·75, Berlin 3·98, Paryż 24·90, Szwajcarya 53·80, Wiedeń 0·36, Kopenhaga 49·70, Sztokholm 66·60, Chrystyania 41·40, N. Jork 327·—, Bruksela 24·07, Madryt 41·70, Włochy 13·80.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 3 sierpnia.

(PAT.) Weksle na Paryż: Szwajcarya 21.69 — Holandya 46.57 — Ameryka 356.62 — Hiszpania 28.02 — Włochy 84.25 — Wiedeń 30.5 — Bukareszt 282.5.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 4. sierpnia.

Podaż artykułów na targach jest w dalszym ciągu mniejszą od popytu, wobec czego ceny idą w górę. Kartofle, które zeszłego tygodnia kosztowały 16 mk. za kilo, wzrosły wczoraj na 23 mk. Jarzyny kosztowały: kalarepa 3 do 4 mk. za główkę — kapusta od 25 do 50 mk. za główkę wzgl. głowę. Ceny niektórych owoców spadły, innych poszły w gó-

---

103

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Radość i wesele malowały się na tych surowych twarzach, brązowych od afrykańskiego słońca.

Z wąskiego przejścia między ruinami nadchodzili inni.

— Pedro! El Chiquito!

— Antonio!

I znowu wyciągały się ramiona ruchem radosnego zdziwienia.

— Antonio!

Oni tak mu zazdrościli, jemu jak i tamtym dwom, którzy towarzyszyli Synowi Nocy w wyprawie do Europy! Z taką zazdrością i smutkiem patrzyli na odjeżdżających z ukochanym wodzem!

— Jeden z nich wyrażał właśnie swe uczucia z nadzwyczajną elokwencyą, gdy zeszli się teraz znowu razem w grocie pod ruinami i usiedli dokoła wielkiego kufra, którego zawartość mieli rozdzielić między siebie.

— Niema już naszej duszy wśród nas!

Inni w milczeniu potrząsali głowami.

— Antonio!

— A no tak!— zawołał radośnie przybyły. Przez kilka dni znowu będę wśród was, przyjaciele.

Potem obrzucił wszystko dokoła tkliwem spojrzeniem. przepiękne ruiny, gorące niebo i niezmierzony horyzont, wszystko to, za czem tak tęsknił na obczyźnie.

— Ach! jak to dobrze! jak miło zobaczyć się z wami ujrzeć tę cudną krainę!

— A jak tam nasz wódz Antonio? Opowiedz nam o nim.

— ...Tak, tak, wołały drżące od wzruszenia głosy, mów nam o Synu Nocy, Antonio!

— On mię tu do was posłał... Powiedział mi: „jedź do nich, Antonio, jedź do wiernych towarzyszy mej młodości.

„Powiedz im, że nigdy, jakkolwiek pokierowałoby mną życie, że nigdy ich nie zapomnę".

Wzruszenie ogarnęło tych twardych ludzi, w głębokiem skupieniu słuchali słów Antonia.

— I my także nigdy go nie zapomniemy, gdyby nawet nie miał już tu więcej powrócić. ale on wróci, mówił mężczyzna o barczystych ramionach, którego czoło wieńczyły piękne srebrne włosy.

„On powróci napewne, ponieważ nie może się przyzwyczaić do tego ciasnego, ubogiego bytowania ludzi europejskich człowiek, który żył poprzednio naszem życiem, takiem swobodnem, wolnem i niezależnem...

„A przytem, sam powiedz Antonio, czyż niebo tamtejsze tak jest piękne, jak nasze, czyż można je z naszem porównać?

Antonio przecząco potrząsnął głową:

— Nie, Manuele, niebu europejskiemu brak tych wszystkich świateł, jakiemi promienieje błękit afrykański.

„Noce są tam dziwnie czasami zimne i smutne...

„Lecz cóż chcesz? Wódz nasz jest z nami, a jego obecność wszystko rozjaśnia i wypogadza!

— Tak, a my tu odczuwamy głęboko jego brak. Czy nie powiedział ci kiedy do nas powróci?

— Wróg jego jeszcze nie obalony, odparł Antonio.

— Ach! niechajże pan nasz pośpieszy się z pomszczeniem swej krzywdy i niechaj jak najprędzej do nas powróci!

— Przybyłem tu właśnie, aby dopomódz tej zemście.

— Wraz z nami?

— Z wami!

— Rozkaz wodza?

— Tak!

— Komuż należy zadać cios?

— Czy jesteście gotowi wypełnić wolę Syna Nocy?

— Syn Nocy jest naszym wodzem.

— Słuchajcie mnie dobrze, rzekł Antonio. Powiem wam, czego wódz od was oczekuje.

W głębokiej ciszy, usiadłszy w skupieniu na matach lub puszystych dywanach, nadających temu mieszkaniu szczególnej wspaniałości, słuchali wysłannika wodza.

— Nikczemny człowiek spowodował śmierć matki naszego wodza — mówił Antonio.

„Nieszczęśliwa ta kobieta ugięła się pod ciężarem strasznej nędzy.

(C. d. n.)

rę. Kilo gruszeczek i gruszek kosztowało od 50 do 70 mk. — jabłka od 45 do 65 za kilo; natomiast litr borówek awansował z 60 na 70 mk.

Nabiał dochodzi do szalonych cen: litr mleka słodkiego 45 do 50 mk. — litr kwaśnej śmietany 160 mk. — masło od 780 do 840 za kilo. Dokąd to właściwie dojdziemy?

Kronika lotnicza.

Lwów, 4 sierpnia.

Niemiecki projekt olbrzymiego płatowca. Sławny konstruktor płatowców metalowych prof. Junkers opracowuje obecnie projekt olbrzymich rozmiarów płatowca. Będzie to jednopłatowiec o rozpiętości 110 metrów, szerokości 15 metrów, grubości maksymalnej 2 m. 30 cm. Mimo zastosowania jednego skrzydła, płaszczyzna nośna wynosi 1400 m. kwadratowych, na 60 ton. Junkers budował dotąd aparaty o jednym kadłubie. Odstępuje obecnie od dawnej zasady i buduje olbrzymiego dwukadłubowca. Zmienia wskutek tego kształt podwozia, to znaczy umieszcza 32 koła, każde o średnicy 2 metrów, umieszczone na czterech ramionach podwozia. Wysokość płatowca wraz z podwoziem wynosi 9 metrów, tj. równa się mniej więcej trzypiętrowej kamienicy. Ruch płatowcowi nadaje 12 motorów, wytwarzających razem siłę 4000 HP i poruszających 6 śmigieł. Ciekawe tylko, czy płatowiec Junkersa da dobre wyniki.

Wystawa lotnicza w Pradze. Z dniem 25 września otwarta zostanie w Pradze czeskiej wystawa lotnicza silników i samolotów, która trwać będzie do 2 października. Wystawą zainteresował się cały przemysł zachodniej Europy. Najpoważniejsze firmy francuskie, angielskie i włoskie wyślą swe samoloty, w celu pozyskania nowego rynku zbytu. Wystawa zapowiada się imponująco. Obecnie już czynione są gorączkowe przygotowania. W tym roku Polska nie będzie jeszcze reprezentowana na tej wystawie, lecz miejmy nadzieję, że drugi rok ujrzy już nasze wyroby.

Kronika sportowa.

Lwów, 4 sierpnia.

Match VII. Kerület—Pogoń. L. K. S. Pogoń donosi, że dalsza przedsprzedaż biletów na match VII. Kerület—Pogoń, który z przyczyn od Klubu niezależnych został przełożony na dzień 6 i 7 sierpnia, zacznie odbywać się w lokalu Klubu w piątek 5 bm. od godz. 5—9 po poł. i w sobotę od g. 11—1 przed poł. Początek matchu każdego dnia o godz. 6 po poł., kasa zaś na boisku będzie otwartą już o godz. 4 po poł.

Drużyna VII. Kerület zabawi we Lwowie tylko dwa dni i rozsiewane pogłoski, jakoby drużyna ta miała również rozegrać match z klubami K. S. „Czarni" i K. S. „Lechia" są bezpodstawne. W drużynie „Pogoni" wystąpi jako obrońca p. Władysław Kuchar, który w wojnie światowej odniósłszy ciężkie rany, obecnie przyszedł zupełnie do zdrowia i oddaje się pilnie trainingowi w footballu. Drużyna węgierska jak nas poinformowano wystąpi w swoim najsilniejszym składzie, a to: Kotsis,, Gyurik (gracz repr. węg.), Juhasz, Krika, Kojsza (gracz reprez. węg.), Veszter, Janosy, Musy, Brener, Polak, Dobos (gracz reprez. węg.).

„Pogoń" zaś stawiać będzie dzielny opór w osobach: Mietka Kuchara, Ignarowicza, W. Kuchara, Schneidra, Gulicza, Wojcickiego, Jurasa, Bacza, Wacka Kuchara, Garbienia, Tarczyńskiego, Słoneckiego i Olearczyka. Poczynione liczne zakłady między sferami pozaklubowymi, przemawiają za zwycięstwem „Pogoni".

Drużyna footballowa Okręgowej szkoły podofic. piechoty nr. VI. i „Pogoń II" 7:2 (0:2). W dniu 3 sierpnia br. rozegrała drużyna footballowa Okr. szkoły podofic. piechoty nr. VI. Lwów przyjacielski match footballowy z „PogoniąII". Uległa mistrzowskiej drużynie klasy B, dzięki znakomitemu strzelcowi tejże Tarczyńskiemu, jakoteż z powodu nieobecności dwóch najlepszych graczy Szkoły, tj. ppor. Urbaniaka i Słoneckiego.

Technika Uniwersytet. Zawody w piłce nożnej między drużyną Techniki i Uniwersytetu, urządzone staraniem Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej odbędą się bez względu na pogodę we czwartek dnia 4 bm. o g. 6.15 po południu na boisku LKS. „Pogoń", za rogatką Stryjską. Zawody zapowiadają się nader interesująco i z pewnością zgromadzą wiele doborowej publiczności. Skład obu drużyn daje rękojmię, że gra będzie piękna i w należytem tempie prowadzona, gdyż w skład drużyn wchodzą najlepsi gracze „Pogoni", „Czarnych", „Lechii" i „Ż. K. S." Sędziuje p. kpt. Bilor.

Inauguracya boiska na Dynasach. Na nowo powstałym torze wyścigowym odbyły się w niedzielę wyścigi motocyklistów, które jednakże już w połowie zostały przerwane z powodu nieszczęśliwego wypadku (o którym donieśliśmy onegdaj —red. „Gaz. Por."). Po pierwszym biegu 4×100, nastąpiła przerwa, poczem rozegrała match piłki nożnej drużyna „Korona" z „Unią" górnośląską. Gra żywa przyniosła dopiero w połowie trzy bramki „Koronie".

Nowy rekord wszechświatowy. W walce między fińskim biegaczem Nurmi, a Kohlemainem, zwycięzcą w Olimpiadzie sztokholmskiej i austryackiej, pobił Nurmi rekord wszechświatowy na 2000 m. w czasie 5 min. 28.80 sek.

S. C. Wacker (Wiedeń) w Krakowie. Dnia 6 i 7 sierpnia rozegra S. C. Wacker z Wiednia dwa matche z klubem „Makkabi" i „Cracovią".

Małżeństwo Dempsey'a. Z Nevhaven donoszą, że miss Cilva Jocelin poślubiła z końcem ub. miesiąca Jacka Dempsey'a. Państwo młodzi wyjechali do Kaliforni.

Posterunek bandycki między Rawą Ruską a Potyliczem.

Lwów, 4. sierpnia.

Dnia 13. lipca około g. 10 wieczór trzech nieznanych bandytów na gościńcu, prowadzącym przez Potylicz do Rawy Ruskiej napadło na przejeżdżających Hermana Wąsa z Rawy Ruskiej, Michała Ratajskiego, ślusarza i Pinkasa Kuksora, kupca ze Sanoka. Jeden z bandytów miał rewolwer, którym zagroził, a dwaj pozostali przeszukiwali kieszenie powyższych. U Ratajskiego znaleziono 10.000, a u Kuksora 45.000 mk. Pieniądze zrabowali i zbiegli. Tego samego również dnia około g. 11 w nocy, na tem samem miejscu napadli ci sami bandyci na Pechmana Borucha, który jechał z Niemirowa do Rawy. Temu zrabowali 12.000 mk. Dochodzenia, przeprowadzone przez posterunek policyi w Rawie, wydały sprawców rabunku. Aresztowano Józefa Lachowicza, ur. w Lipniku obok Rawy, Mikołaja Ciocha, również z Lipnika, a ponadto Andrzeja Rogalskiego, także z Rawy. Pierwszych dwóch, t. j. Lachowicza i Ciochę, rozpoznał niejaki Malinowski z Potylicza, a trzeciego Rogalskiego rozpoznał poszkodowany Pechman. Wszystkich oddano sądowi powiatowemu w Rawie.

Z sądu wojskowego.

Rabuś z ulicy Kochanowskiego przed sądem doraźnym.

Lwów, 4 sierpnia.

(mi) W sądzie wojskowym Okr. Gen. odbyła się dziś rozprawa doraźna przeciw Józefowi Konewskiemu, który urządził napad rabunkowy na Karolinę Jakubowską, właścicielkę sklepu przy ul. Kochanowskiego we Lwowie. Wszyscy mają świeżo w pamięci wypadek z przed dziesięciu dni, gdy jakiś żołnierz wszedł w porze obiadowej do sklepu Jakubowskiej, dotkliwie ją pobił i poranił żelaznem narzędziem, chcąc ją niewątpliwie obrabować, lecz spłoszony jej krzykiem i nadbiegającymi ludźmi, uciekł bez łupu. Żołnierzem tym był właśnie Konewski, szeregowiec 48 pp. w Stanisławowie. Dziś stanął przed sądem doraźnym oskarżony o dezercyę i rabunek. Rozprawie przewodniczy major dr. Senisson, oskarża kpt. dr. Popiel, broni adwokat dr. Aleksandrowicz. Pod eskortą wprowadzono na salę oskarżonego. Wyraz jego twarzy tępy, lecz zdaje sobie dokładnie sprawę ze wszystkiego, zeznaje zupełnie spokojnie, śmiało i szczerze aż do cynizmu. Podaje swój przebieg życia. Ma lat 20, jest nieślubnym synem, matka nie żyje, był już raz karany za kradzież sześciomiesięcznem więzieniem. Od roku 1914 służył jako ochotnik w Legionach i w żandarmeryi wojskowej. Po upadku Austryi walczył z Ukraińcami i przy tej sposobności brał udział w okradzeniu magazynu wojskowego w Stanisławowie. Obecnie należy do 48 pp. W połowie lipca opuścił swój oddział z drugim żołnierzem Józefem Pietrusiowem, zawodowym bandytą, poszukiwanym oddawna przez władze bezpieczeństwa. Przypadkiem wpadł Konewski w jego towarzystwo i odtąd znajdował się pod jego wpływem. Po przybyciu do Lwowa było mu chłodno, głodno i ubogo. Nie mieli co jeść, nie mieli gdzie spać, nie mieli pieniędzy. Wtedy Pietrusiów „nastręczył" Konewskiemu „kawałek". Zaprowadził go pod sklep Jakubowskiej, gdzie był sam przedtem kilka razy, poinformował go o jej zwyczajach i o schowku pieniężnym i pouczył jak ma czyn wykonać. Pietrusiów użył po prostu Konewskiego jako swego narzędzia do zdobycia pieniędzy w nielegalny sposób. Konewski poszedł do sklepu, lecz wahał się i wrócił, bo mu „sumienie nie dało" dokonać rabunku. Lecz podjudzany przez Pietrusiowa i podniecony przez niego wódką, na drugi dzień poszedł ponownie do sklepu Jakubowskiej z jakąś starą torebką damską w ręku pod pozorem, że ją chce sprzedać. Jakubowska torebki nie chciała kupić, więc prosił, aby mu dała za nią przynajmniej trochę orzechów. W chwili gdy Jakubowska odwróciła się do niego tyłem, chcąc mu prawdopodobnie dać orzechy, wtedy Konewski wydobył z pod bluzy przygotowany pilnik długości ćwierć metra i tym pilnikiem uderzył ją w skroń, aby ją jak twierdzi — ogłuszyć i spokojnie zabrać gotówkę. Lecz napadnięta poczęła krzyczeć, napastnik przestraszył się i chciał uciec. Nie mógł jednak otworzyć drzwi, które otwierały się do wnętrza. Uderzył jeszcze raz pilnikiem w głowę krzyczącą Jakubowską, a gdy ona dopadła drzwi i otworzyła je, wybiegł na ulicę i począł uciekać. Wkrótce dopadli go policyanci, związali i przyaresztowali.

Pietrusiów podczas tego stał przed sklepem na czatach, a widząc nieudały zamach, zbiegł i dotąd nie został ujęty.

Przystąpiono do postępowania dowodowego. Pierwsza zeznaje, poszkodowana Jakubowska. Mała, nikła kobieta, ciągle jeszcze zalękniona pod wpływem wypadku. Chorowała krótko, bo rany nie były ciężkie, kilka dni przebyła w szpitalu. Opisuje zajście podobnie jak oskarżony, którego przedtem nie znała. Szczegółów nie pamięta. W krytycznym czasie miała w sklepie około 2700 marek. Sprawca nic nie zdołał zabrać, żadnej szkody materyalnej nie poniosła.

Następnie zeznają policyanci, którzy ujęli oskarżonego; posterunkowy Karol Kosmowski i Kazimierz Orłowicz. Pierwszy słysząc krzyki, puścił się zaraz w pogoń za oskarżonym, drugi mieszka w sąsiedztwie poszkodowanej, gwizdkiem zaalarmował swego kolegę i szybko się zebrawszy pobiegł mu z pomocą. Obaj dopadli Konewskiego w niedalekiej kamienicy w chwili, gdy starał się ukryć przed nimi w klatce schodowej. Pod groźbą użycia rewolweru, kazali mu ręce podnieść do góry i wtedy go aresztowali. Konewski nie stawiał oporu i odrazu przyznał się przed nimi do czynu.

Inni przesłuchani świadkowie podali mało znaczące szczegóły.

Po wywodach prokuratora i obrońcy, Trybunał po naradzie uchwalił przekazać sprawę sądowi zwyczajnemu z powodu braku jednomyślności sądziów co do winy oskarżonego.

Wobec tego Konewski stanie za kilka dni przed sądem zwyczajnym. Jest nadzieja, że do tego czasu ujęty zostanie również Pietrusiów, zasiądzie razem z Konewskim na ławie oskarżonych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Wielka firma naftowa

poszukuje dla kopalni swej we wschodniej Małopolsce

Magazyniera

obznajomionego dokładnie z materyałami technicznymi i manipulacyą magazynową.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy do Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Sokoła 4, pod szyfrą: „MAGAZYNIER". 904

POSADY I PRACA

Mundantki piszącej biegle na maszynie poszukuje adwokat Dr. Witkowski, Lwów, Mickiewicza 10. 835

Poszukuje się natychmiast STARSZEJ, INTELIGENTNEJ BONY DO DZIECI, pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia osobiste do Fliessera, ulica Jagiellońska l. 11. 866

Handlowiec, 15 lat pracy, z ukończonym kursem abituryentów Akademii handlowej z wyrobionymi w świecie handlowym Rosyi i Ukrainy stosunkami, poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwach nawiązujących stosunki handlowe ze Wschodem. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowy Inż. M. Gałeckiego w Czortkowie. 838

MASZYNISTA

piszący biegle na Underwood i Torpedo dla większego przedsiębiorstwa we Lwowie, poszukiwany. Reflektuje się na siły pierwszorzędne, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz ewentualnie stenografii. Oferty pisemne pod „Techniczne" do Biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska. 865

Urzędnik bankowy

Polak z długoletnią praktyką na samodzielnem stanowisku, poszukuje posady kierownika oddziału handlowego lub kasyera. Oferty pod „M. P." do Biura ogłoszeń S. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7. 875

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Rotmistrz Nittman poszukuje od września mieszkania kawalerskiego 1 lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez, ewentualnie z łazienką, przedpokojem i t. d. możliwie parter lub I. piętro, przy tramwaju. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz.", Sokoła 4. 864

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienicę dużą 1-piętr. nadającą się na cele przemysłowe, 3/4 morga sadu, ul. Piekarska 61, sprzedam. Bliższe informacye: skład obuwia, Ruska 3. 902

Kamienice, wille, w wielkim wyborze poleca „CELERITAS", Lwów, Jagiellońska 17. 891

SPRZEDAŻ

1% brutto do roku 1952 na 250 morg w terenu naftowego, odbędzie się licytacya 16 sierpnia 1921 o godzinie 3 po pol, w Rypnem, pow. Dolina, poczta Perehińsko, stacya Krechowice. Na tym terenie stoi 12 szybów. Przed licytacyą można wnosić oferty piśmienne z kaucyą 20.000 Mk. Bliższe objaśnienia na miejscu przy licytacyi zostaną podane. Wywołana cena 70.000 Mk. 889

Parcelę dużą przy ul. Potockiego oraz kilka kamienic sprzeda „Fortuna", Friedrichów 8. 861

Młyńskie urządzenia komletne dostarcza bezzwłocznie „Pilot", Lwów, Batorego 4. 659

Płaszcze, węże, rowery, gramofony, części składowe do tychże po cenach fabrycznych detajlicznie i hurtownie poleca 901

ZAKŁAD MECHANICZNY

B. CHUWEN i N. ARNOLD

Lwów, ul. Fredry 2. (róg Batorego)

Warsztat reperacyjny.

SREBRO CHIŃSKIE

stołowe, z gwarancyą 20-letnią, poleca **Stanisław WIERZBICKI**, MAGAZYN PORCELANY I SZKŁA. **Lwów, ul. Halicka 4.** 226

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 877

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

ZARZĄDY DOBR I FABRYK

mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników

buty i trzewiki mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych — w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materyałów odzieżowych. 383

Lwowski Związek Konfekcyjny

Lwów, Blacharska 8

zawiadamia P. T. Kupców, Konsumy i Publiczność iż otworzył **warsztaty konfekcyi męskiej,** które zaopatrzone są już w gotowe ubrania, kurtki, raglany i t. p. Warsztat prowadzony jest przez wybitne siły fachowe i wyrabia towary pierwszorzędnej jakości. 879

Płaszcze i węże potaniały!

Rowery „Pucha", „Premiera", pompy, latarki, karbid — oraz części składowe do tychże, gumę do wózków dziecinnych hurtownie i datajlicznie poleca 895

Jakób Rosenman

Lwów, Akademicka 26.

Kupuje stare i połamane płyty gramofonowe, płaci po 40 Mk. Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy.

Zboża siewne ozime

z ramienia Inspektoratu okręgowego Pomocy rolnej we Lwowie, dostarczają:

Bank rolniczy S. A.

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych.

Syndykat rolniczy i

Związek **rolniczo - handlowy** we Lwowie. 893

Zgłoszenia do Inspektoratu bezprzedmiotowe.

OKAZYA! 502 OKAZYA!

Sprzedaż hurtowna i detailiczna

OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecinnego różnych gatunków. — Ceny przystępne. — Magazyn obuwia Stefana Kaczorowskiego, Lwów, Pańs'a 11

BILETY WSTĘPU

w książkach po 500 biletów

RACHUNKI w książkach oraz inne druki

POLECA

DRUKARNIA I. JAEGERA

WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA L. 33. 8562

Przyjmuje również zamówienia na wszelkie roboty drukarskie.

Tokarnie, Wiertarki, Maszyny

do obróbki drzewa,

Angielską białą blachę, Metal do łożysk „ANTIMON".

WIELKI WYBÓR NARZĘDZI I INNYCH TOWARÓW ŻELAZNYCH I STALOWYCH NARZĘDZI, ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH poleca ze składów IMPORT I EKSPORT TOWARÓW ŻELAZNYCH I MASZYN 655

A. M. Kierski,

Spółka z ogran. odpow.

Lwów, ul. Kopernika 4.

WAŻNE dla przemysłu i gospodarstwa!

Do firmy „POLSOT", Polskiej Spółki dla obrotu towarowego

Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Oddział techniczny ul. Boularda l. 5. II. sch na pr. l. p. (dawne biuro surowców)

nadeszło SZEŚĆ WAGONÓW ARTYKUŁÓW i PRZYBORÓW TECHNICZNYCH. — PASY popędowe skórzane, belgijskie i wielbłądne specyalne do celów wiertniczych (Bohrriemen), gurtowe i druciane. — ZESZYWACZE tłuszczone i ochromowe łączniki do pasów różnych systemów. — WĘŻE GUMOWE wszelkiego rodzaju, oraz węże z przędziwa do sikawek oraz WIADRA pożarnicze. — PIERŚCIENIE gumowe do tłoków naftowych (KOLBENRINGE). — ARTYKUŁY gumowe dla fabryk wody sodowej. — PŁYTY i pakunki do uszczelniania maszyn. — Sznury gumowe, okrągłe i kwadratowe. — OLIWIARKI i smarownice różnych systemów. — WODOWSKAZY i mierniki oryginalne KLINGERA. — PIŁY do drzewa, metali i cyrkularek. — PILNIKI Bleckmanowskie „Phönix" i Fischerowskie „St. Egydyer". — TARCZE SZMIRGLOWE do piłki do narzędzi. — Artykuły szmirglowe. — POMPY mosiężne i żelazne, stal różnej jakości. — Kompozycya. — KOWADŁA, imadła klucze do śrub. — NARZĘDZIA MIERNICZE do wszelkich celów. — MASA do filtrowania piwa i wina. — SZPUNTY czeskie prasowane i toczone. — KORKI prawdziwe hiszpańskie. — OBRĘCZE GUMOWE DLA DOROŻEK. — P. T. Interesentów uprasza się o obejrzenie magazynów, bez obowiązku kupna. 896

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI